

***Módl się
i pracuj!***

ISSN 1640-0607
06 lipca 2008r. Nr 27 (433) Rok 9



fot. St. Mżyk

-Ora et labora - Módl się i pracuj! - to sposób św. Benedykta na dobre chrześcijańskie życie. Do Polski benedyktyni przybyli wraz ze św. Wojciechem i działają do dziś. Warto podczas wakacyjnych wędrowek odwiedzić miejsca z nimi związane - zwłaszcza Tyniec, Lubiń, Święty Krzyż.

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,
życzymy milej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infułata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazy1@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Bronisz godności ludzkiej

XIV Niedziela Zwykła

Kochał nas wszystkich

U każdego z nas Ojciec Święty miał swoje miejsce w sercu, w myślach. Każdemu z nas coś dał, chociaż może do końca sobie tego nie uświadamiamy. Był największym skarbem, nie tylko dla nas katolików, ale całego świata.

Nazywano Go prorokiem, apostołem pokoju, papieżem praw człowieka, mężem Bożym. Dla nas był przede wszystkim kochanym Ojcem.

Prosił: „Módlcie się za mnie za życia i po mojej śmierci”.

Wypełniając Jego prośbę, modlimy się za Niego modlitwą różańcową. Ufamy, że nasze gorliwe modlitwy zostaną wysłuchane i Sługa Boży Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Świętych

Kazimiera i Maria Zadora

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI PRO-
ROKA ZACHARIASZA:**

Za 9, 9-10

Król pokoju.

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘGO
PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN:**

Rz 8, 9. 11-13

*Jeżeli będziecie uśmiercać popędy ciała,
będziecie żyli.*

**Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi,
że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.**

EWANGELIA:

Mt 11, 25-30 *Jezus łagodny i pokorny sercem*

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was poręczę, a Ja was poręczę na siebie i uczcie łagodny i pokorny sercem dla dusz waszych. Jest słodkie, a moje brze-



krzepię. Weźmijcie moje się ode Mnie, bo jestem cem, a znajdziecie uko-
Albowiem jarzmo moje mię lekkie».

Oto słowo Pańskie.

z nami podobnie jak z tym człowiekiem z religijnego opowiadania, który wędrował po piaszczy-

stym wybrzeżu i usiłował rozmyślać o Bogu. Potem wracał tą samą drogą i zdumiony zauważył, że w niektórych miejscach był drugi ślad ludzkich stóp. Kiedy stanął i myślał, usłyszał wewnętrzny głos: To Ja wtedy, gdy ci było ciężko, brałem cię na swoje ramiona... To tylko opowiadanie, ale rzeczywistość - ta Boża - jest jeszcze piękniejsza.

Ks. Ludwik Warzybok

Przyjdźcie...

Kto na serio przyjmuje zaproszenie Pana Jezusa:

„Uczcie się ode Mnie”, ten przyjmuje Jego słowa jako znak przyjaźni, która staje się trwałym oparciem dla naszej ludzkiej słabości. To może być przed tabernakulum, ale także w cichej samotności własnego mieszkania, kiedy „wyłączam się” wewnętrznie ze wszystkiego, co mnie otacza, i jednocześnie przez wiarę i miłość z Nim! Wtedy dzieje się

(ciąg dalszy ze str. 5)

w ten kielich obecni młodzieńcy. Wielu z nich jest bardzo wartościowymi i mogliby iść w ślady swych poprzedników, czekają jedynie na zawołanie Pana „Pójdź

za Mną...”. Trzeba byłoby nam prosić Pana naszego Jezusa Chrystusa, by nie zwlekał z wezwaniem ich do swojej służby, bo oni do niej są już gotowi.

Stefan Mżyk

Roczki

W II niedzielę lipca, na mszy św. o godz. 13.15, udzielamy specjalnego błogosławieństwa dzieciom, które obchodzą „Roczek”, oraz Rodzicom i Chrzestnym. Chętnych Rodziców prosimy o zgłoszenie dzieci w kancelarii lub najpóźniej przed tą mszą św.

Tomasz Ceremuga
Patrycja Szostek
Łukasz Paryła
Natalia Mazur
Weronika Koźbiał



Wiktoria Niedziółka
Mateusz Gracyasz
Oliwia Ceremuga
Dawid Woźnicki
Maciej Tatka

Z pieśnią na ustach

Chór parafialny naszej Bazyliki 30 czerwca 2008 r. pielgrzymował do Zakopanego. Po drodze odwiedził: kościół w Jordanowie, a także Bachledówkę i Krzeptówki. W zwiedzanych świątyniach śpiewem czciliśmy Matkę Bożą. W Bia-

łym Dunajcu odwiedziliśmy artystę rzeźbiarza – p. Tadeusza Franosza, który dla naszej Bazyliki wyrzeźbił z drewna postać Papieża Jana Pawła II. Jak zwykle chórowi towarzyszył jego dyrygent, Pan Krzysztof Jopek. Był też z nami ks. Proboszcz Jakub Gil.

Wiesława Kozub

Peregrynacja Pisma Świętego w rejonie X dobiegła końca. Bóg zapłać Pani Stanisławie Bandola za pomoc w organizowaniu nawiedzenia Biblii na os. Westerplatte.

Umiłowany Ojciec Święty Jan Paweł II, bardzo żałujemy, że nie mogliśmy Cię odwiedzić w Rzymie za Twojego życia. Dzisiaj spełniły się nasze ukryte marzenia, jesteśmy u Ciebie. Modlimy się przy Twoim grobie za naszą rodzinę. Wiemy, że patrzysz na nas z „okna Twojego Ojca”.

Pielgrzymi

Pogrzeb

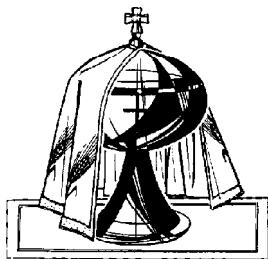


Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszła do wieczności:

Śp. Janina Kowalska, ur. 1922 r., zam. Kraków, ul Grodzka

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj jej wieczne spoczywanie.

Intencje mszalne:



Poniedziałek 7 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 7.⁰⁰ Śp. Krystyna Wyrwicz
- 8.⁰⁰ Śp. Zofia Sadek
- 12.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 18.⁰⁰ Śp. Franciszek Nogala
Śp. Stanisław Krupnik
Śp. Anna Graca

Wtorek 8 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 7.⁰⁰ Śp. Krystyna Wyrwicz
- 8.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 12.⁰⁰ Śp. Zofia Sadek
- 18.⁰⁰ Śp. Józef Dziedzic, Piotr Dziedzic
Śp. Maria Graca

Środa 9 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Jerzy Piątkowski
- 7.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 8.⁰⁰ Oздrowie i opiekę Matki Bożej dla Michaliny
- 12.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 18.⁰⁰ W intencji próśb z Nowenny

Czwartek 10 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 7.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 8.⁰⁰ Śp. Zofia Sadek
- 12.⁰⁰ Śp. Jacenty Laskowski - 29 r. śm.
Śp. Kazimiera
- 18.⁰⁰ Śp. Maria, Antoni, Jadwiga Płonka
Śp. Józef Krupa

Piątek 11 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 7.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 8.⁰⁰ Śp. Jerzy Piątkowski
- 12.⁰⁰ Śp. Franciszek Zieliński
- 18.⁰⁰ Śp. Zofia Sadek
Śp. Wacław Lehn

Sobota 12 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 7.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek
- 8.⁰⁰ Śp. Jerzy Piątkowski
- 12.⁰⁰ Śp. Alojzy Tomula
Śp. Julian Frączek - 10 r. śm.
- 18.⁰⁰ Śp. Zofia Sadek
Śp. Roman Piesko

Niedziela 13 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Katarzyna i Władysław Mizera
- 7.³⁰ Oздrowie i błog. Bożedla Rózi i opiekuna od VIII Rózi
Śp. Janina Kułak
- 9.⁰⁰ Śp. Piotr Byrski i Stanisława - 6 r. śm.
- 10.³⁰ Dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla
Edyty i Krzysztofa w 15 r. ślubu
- 12.⁰⁰ Śp. Jakub i Zofia Pająk
- 13.¹⁵ Roczniki
- 19.⁰⁰ Śp. Rozalia i Bronisław Ficek

XIV Niedziela Zwykła - 06 lipca 2008 r.

1. Dnia 10 lipca w czwartek, organizujemy dla dzieci wycieczkę na Leskowiec. Wyjazd o godz. 8.00 z pl. Kościuszki. Powrót o godz. 16.00. Koszt wycieczki 5 zł. Zapisy w kancelarii parafialnej. Przy zapisie należy podać imię i nazwisko, adres oraz PESEL. Wycieczka dla dzieci organizowana jest dzięki dotacji Urzędu Miasta Wadowice.

2. XXIII Pieszka Pielgrzymka z Wadowic na Jasną Górę wyruszy 14 lipca 2008

roku o godz. 7.00 od bazyliki Ofiarowania NMP w Wadowicach. Chętnych na pieszą pielgrzymkę zapisujemy w Domu Katolickim w godzinach 18.00 – 19.00.

3. Przeżywamy czas wakacyjny – czas urlopów, obozów, kolonii. Tak planujemy ten okres, by znalazło się właściwe miejsce na mszę św. niedzielą, codzienną modlitwę oraz pomoc człowiekowi.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Moje pielgrzymowanie

W dniach od 21 czerwca do 28 czerwca brałem udział w pielgrzymce autokarowej do świętych miejsc we Włoszech. Wraz z księdzem Prałatem Tadeuszem Kasperkiem, który był głównym organizatorem wadowickiej pielgrzymki, przeżyliśmy 8-dniową autokarową pączę po ziemi włoskiej. W sumie było nas 100 osób. W każdym autokarze po dwóch duchownych, a w jednym także dwie zakonnice. Warunki podróży bardzo dobre, gdyż wygodne i sprawne autokary, oraz doświadczeni kierowcy, a także biegli piloci – bardzo sprzyjali głębokim przeżyciom. Nawiedziliśmy: Loreto z domkiem Matki Bożej, Manoppello z bisiorową chustą, na której naznaczone są rysy twarzy Chrystusa, sławne San Giovanni Rotondo, Wieczny Rzym z wciąż żywymi śladami starochrześcijańskimi. I wreszcie nieustannie aktualna Padwa z relikwiami św. Antoniego.

Co było dla mnie największym przeżyciem podczas tej pielgrzymki? Dwa spotkania – przy grobie Jana Pawła II w podziemiach, oraz przy spiżowej fi-

gurze św. Piotra wewnątrz bazyliki. Byłem wewnętrznie zmuszony, by w tych dwóch miejscach złożyć serdeczny pocałunek miłości. Pierwszemu i ostatniemu Papieżowi. Ten, który pod Cezareą Filipową usłyszał z ust Jezusa zapewnienie: „Na Tobie zbuduję Kościół Mój”. Po 2 tysiącach lat życia Kościoła – w Trzecim Tysiącleciu przeprowadza żywy organizm Jezusa Jan Paweł II. Pierwszy Papież – prosty rybak, ten ostatni – ileż On miał prostoty. Jak bardzo był bliski wszystkim ludziom – zaświadczyły to uroczystości pogrzebowe. Mój pocałunek wdzięczności Chrystusowi za Jego moce, które w sposób widzialny w konkretnych czasach przekazują ci, do których mówi: „Na Tobie zbuduję Kościół Mój”. Po raz kolejny dziękowałem Bogu w bazylice watykańskiej za to, że spotkałem ks. Karola Wojtyłę mając 17 lat i byłem z Nim w wielkiej bliskości przez prawie pół wieku. Po raz kolejny widziałem, jak nieustanny pochód ludzi, pielgrzymów z różnych stron świata, kieruje

(ciąg dalszy na str. 4)

Święci tego tygodnia: we wtorek – wspomnienie św. Jana z Dukli, prezbitera, w środę – wspomnienie świętych męczenników Augustyna Zhao Rong, prezbitera, i Towarzyszy, w piątek – święto św. Benedykta, opata, patrona Europy, w sobotę – wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika.

(ciąg dalszy ze str. 3)

swoje kroki do podziemi watykańskiej bazyliki, by oddać hołd wielkiemu Papieżowi Janowi Pawłowi II.

Nie wiem, w którym roku Kościół wyniesie Wielkiego Papieża słowiańskiego na ołtarze. Dla mnie to czekanie jest radosnym adwentem. Jest takim okresem, który przypomina mi moje dzieciństwo przeżywane w czekaniu na święta Bożego Narodzenia. W tamtym adwencie zawsze cieszyłem się darami św. Mikołaja, oraz bardzo lubiłem długie wieczory grudniowe, gdyż wspólnie z rodzeństwem wykonywaliśmy różne ozdoby na choinkę i betlejemską gwiazdę. To było tak ciekawe zajęcie, że choć od tego czasu minęła już kopa lat – to na wspomnienie tego żywej bije mi serce. Radość czekania.

Refleksja z pielgrzymki do Włoch

Głównym moim pragnieniem, które było w moim sercu, gdy udawałem się na pielgrzymkę, było osobiste podziękowanie św. Ojcu Pio za doznane łaski od Boga, jakie otrzymałem ja i moja rodzina za pośrednictwem Świętego.

W Watykanie chciałem modlić się przy grobie Jana Pawła II. Jechałem na tę pielgrzymkę z wielkim entuzjazmem, ale również z pewną obawą, czy zdrowie pozwoli mi w pełni uczestniczyć we wszystkich miejscach pielgrzymowania /niedawno przebyłem operację serca i jestem do tego diabetykiem insulinozależnym – trzy razy wstrzykiwanie insuliny w ciągu dnia/.

Wszystkie obawy okazały się płonne, pielgrzymkę przeżyłem głębiej, aniżeli sobie wyobrażałem. Wzbogaciłem się o wiedzę przekazaną nam przez przewod-

Jest to radość małżonków, którzy oczekują na swe upragnione dziecko.

Oczekiwanie na wyniesienie na ołtarze naszego Największego Rodaka nie jest bezczynnym, biernym pytaniem „kiedy to nastąpi?” Jest czasem pogłębionej znajomości przebogatego życia Jana Pawła II. Bardzo bym pragnął, żeby takie uczucia towarzyszyły parafianom naszej wspólnoty. Właśnie o to modliłem się przy grobie tak oddalonym, a jednocześnie wyjątkowo bliskim.

Pragnę wyrazić wielką wdzięczność wszystkim, którzy mnie zmobilizowali do wzięcia udziału w tej pielgrzymce. 45 uczestników naszego wspólnego podróżowania było wspaniałych. Duch Chrystusa wypełnił nasze wnętrza tak, iż mieliśmy poczucie wielkiej wspólnoty. Bogu niech będą dzięki za czas łaski, który przeżyłem w ostatnim pielgrzymowaniu. ks. Proboszcz

nika, duży ślad pozostawiły w moim sercu refleksje z poszczególnych dni pielgrzymki, jakimi dzielił się z nami ks. Infulat. Zrozumiałem, że w sercach Polaków Jan Paweł II pozostał jako Wielki Papież – „Nie ma lepszego nad Jana Pawła II”. Poznałem wielu wspaniałych ludzi, ich problemy, z którymi jechali na pielgrzymkę.

Pielgrzymka rozpoczęła się w pięknej Wenecji, poprzez Loreto, Manopello, San Giovanni Rotondo do Monte Cassino. Tam, w Monte Cassino, będąc wśród grobów poległych polskich żołnierzy, doznałem ogromnego wzruszenia. Łzy cisnęły mi się do oczu, gdy zobaczyłem jak młodzi ludzie złożyli swoje życie za naszą Ojczyznę, walcząc na obcej ziemi.

Potem był Rzym, spotkanie ze starożytnością, ale też z głównymi Bazylikami – św. Pawła za Murami, św. Jana na Lateranie,

św. Piotra, a tam w grotach watykańskich spotkanie z Janem Pawłem II. Mogłem doznać łaski przejścia na kolanach po Świętych Schodach. W następnych dniach spotkałem się w Asyżu ze św. Franciszkiem i św. Klarą, oraz ze św. Antonim w Padwie.

Jestem zwykłym śmiertelnikiem, grzesznym człowiekiem, ta pielgrzymka

Moje odkrycie

Zostałem zaszczycony możliwością uczestniczenia w procesie odnawiania naczyń liturgicznych, tj. kielichów, paten, puszek na komunikanty, które z uwagi na wieloletni okres ich użytkowania utraciły pierwotną świetność. Uczestniczenie to polega na dostarczaniu tych naczyń do pracowni złotniczych w Krakowie i odbieraniu ich po ich odrestaurowaniu. Mam wówczas możliwość dokładnego oglądania i obserwowania, jak wieloletnie użytkowanie wpływa na ich stan i wygląd.

W tym czasie zwrócił moją uwagę jeden kielich bogato zdobiony sztukaterią złotniczą i napis wygrawerowany na jego podstawie: „Ks. Dziekanowi Leonardowi Prochownikowi na pamiątkę 25-lecia kapłaństwa – Akcja Katolicka, Wadowice 3/7 1935 r.”.

Nie trudno wyobrazić sobie radość 52-letniego kapłana z otrzymanego daru, którym parafianie wyrazili swą wdzięczność i uznanie za Jego 25-lecie duszpasterzowania prawie w całości w Wadowicach, bo od 1915 r. Nikt wtedy nie wiedział w jakich trudnych warunkach będzie mu dane prowadzenie wiernych przez te okrutne okresy historii hitlerizmu i powojennego stalinizmu, w których to będzie szykanowany za swą niestrudzoną

moje wnętrze uszlachetniła, a czas okaże, jakie zmiany we mnie spowodowała. Choć bardzo tęskniłem za domem, moimi najbliższymi, ciągle moje myśli są w tych miejscach, gdzie doznałem wiele łask. Myślę, że dopiero po pewnym czasie mógłbym szerzej opisać o owocach tej pielgrzymki.

Edward

postawę w obronie praw Kościoła. Dobry Bóg pozwolił mu dożyć 80 lat, a wdzięczni parafianie Jego doczesne szczątki złożyli w krypcie kaplicy na cmentarzu parafialnym w Wadowicach.

Jest bardzo prawdopodobne, że w tych jubileuszowych uroczystościach uczestniczył także 15-letni wówczas Karol Wojtyła. Jest więcej niż pewne, że w ten jubileuszowy kielich wielokrotnie wpatrywał się, gdy w czasie Podniesienia we mszy św. był unoszony w górę rękami wielu kapłanów.

Mijały lata i za sprawą Opatrzności, ten sam kielich był podnoszony w Eucharystii rękoma Karola Wojtyły, ale już jako księdza, księdza doktora, księdza profesora, księdza biskupa, księdza arcybiskupa i wreszcie księdza kardynała. Ten kielich służył Eucharystii przez dziesiątki lat. Spoglądało na niego podczas Podniesienia wielu późniejszych młodzieńców, którzy z woli Boga stawali się kapłanami i jako tacy podnosili ten kielich własnymi rękami.

Dziś po odnowieniu kielich błyszczą dalej takim samym blaskiem jak 73 lata temu, gdy 15-letni Karol Wojtyła wpatrywał się w niego.

Dziś podczas Podniesienia wpatrują się

(ciąg dalszy na str. 7)